

PRENUMERATA.

W Łodzi: Rocznie... Półrocznie... Kwartalnie... Miesięcznie... W KROLESTWIE I CESARSTWIE... Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przysłać...

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz piętym lub za jego miejsce 6 kop., z następnym wzięto częściej powtarzających się albo w innych okolicznościach odpowiedniego rabatu. Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop. Reklamy: za każdy wiersz 12 kop. Stale 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po 1/2 miesięcznie. Od należności przewyższających 10 rubli następnym dodatkowa ogólna 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI ULICA PAŃSZ DEWEBA Nr. 514.

Adres telegraficzny: „DZIENNIK ŁÓDZKI”

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” ogłoszeń Rajchmana i Froullera w Warszawie i w Łodzi. Półkopiey dodatkowe bez zastatekowania — nie będą zwracane.

KALENDARZYK

Dziś: Nawiedzenie N. M. P. Jutro: Heliodora Biskupa. Wschód słońca o godz. 3 m. 43. Zchód o godz. 8 m. 22. Długość dnia godz. 16 m. 33. Ubytek dnia godz. — m. 4

Petersburg, 30 czerwca. (Ag. p.) Najjaśniejsi Państwo wraz z Ich Cesarzkimi Wysokościami Wielkimi Książętami Jerzym i Michałem Aleksandrowiczem, oraz Wielką Księżną Ksenią w niedzielę dnia 28 b. m. raczyli udać się z Peterhofu na „fińskijskie szchery”

Urzędowa depesza donosi, że Jego Cesarzka Wysokość Cesarziewicz Następca Tronu przybył dziś do Cytu. Na drodze z Neroczynska Jego Cesarzka Wysokość zwiadała uralskie kopalnie złota, będące własnością prywatnej szkatki Jego Cesarzkiej Mości.

Na st. Kniżie (Brzegowe) Jego Cesarzka Wysokość Cesarziewicz Następca Tronu przyjął zaproszenie na śniadanie, wydane przez księcia Tunguzow Gantimurowa. Na st. Turino-Poworotnej, gdzie był wyznaczony nocleg, urządzone było wspaniałe przyjęcie przez buriatów agiżskiej uprawy. Jego Cesarzka Wysokość ze swiątą nocował w przygotowanych przez buriatów jurtach. Dziś rano, przed wyjazdem, odbyły się wycieczki.

Z DZIĘDZINY PRZEMYSŁU I HANDLU.

AKOZYJA.

Ministerium skarbu wprowadza nową akcyzę dodatkową od rafinady w chwili oddania tejże rafinady na sprzedaż z cukrowni. Rafinada wywożona za granicę wolną będzie od akcyzy. Nowa opłata będzie obowiązywała w kampanii cukrowniczej 1892 — 1893 r.

CELA.

Ministerium skarbu ustanowiło następujące ceny rubli srebrnych kredytowych, tudzież srebrnej monety zdawkowej i miedzianej, przy opłacie cła w komorach i przy dopłatach do złota, od 13 lipca do 15 października 1891 roku, a) za rubel srebrny 72 kop. w złocie i b) za rubel kredytowy, tudzież za rubel w monecie zdawkowej srebrnej i miedzianej 70 kop. w złocie.

W dalszym ciągu podaje „Gazeta handlowa” następujące pozyce nowej taryfy celnej:

- 45. Włosy nie w wyrobach: 1) ludzkie — od puda 6 rubli 2) wszelkie inne — od puda 12 kop. 46. Włosy w wyrobach: 1) ludzkie — od funta 80

- 47. Puch i pierze, przez oddzielenie wymienionych — od puda 50 kop. 48. Poduszki, pierniki, materace, podszycie piernikiem, puchem, włosiem i wełną wszelką — od puda 2 ruble. 49. Fibra wszelka — od puda 2.50. 50. Gąbka grecka — od puda 2.40. 51. Łój zwierzęcy i oleje pochodzenia zwierzęcego: 1) łój zwierzęcy, przez oddzielenie wymienionego — od puda br. 50 kop.; 2) tran, czyli tłuszcz rybi (wielorybi, a psa morakiego i t. p.), mgły, nieoczyszczone, łój tranowy czyli spermacef w stanie nieoczyszczonej — od puda br. 75 kop.; 3) oleina, kwas oleinowy, susz tłuszczowy (twardy łój prasowany) w stanie surowym i przetopionym, łój przetopiony (rozpuszczony), degra — od puda br. 1.20; 4) spermacef w stanie oczyszczonym, palmityna, stearyna — od puda br. 1.70; 5) oleje zwierzęce pochodzenia wszelkie (kostne, spermacefowa, rybne, tłuszcz przeczyszczony, lanolina i t. p.) — od puda 2 r. 20 kop. 52. Wosk: 1) ziemny surowy (ozokeryt), choćby nawet topiony — od puda br. 40 kop.; 2) ziemny oczyszczony (cerezyna), parafina, waselina (przez oczyszczenie, bez zapachu i smaku), wosk pszczołowy, wszelki roślinny, do szczypienia drzew — od puda br. 1.70. 53. Świec wszelkie, pochodnie i lonty — od puda 2 r. 80 kop. 54. Skóry niewyprawione, przez odnośników się do poz. o futrach, skóry rybi i ziemnowodnych: 1) suche i solone na sucho — od puda 50 kop.; 2) solone na mokro — od puda 25 kop. U w a g a. Obrzyty skór niewyprawionych przepuszczają się z cłem po kop. 50 w złocie od puda. 55. Skóry wyprawne: 1) małe (przez wymienionych w punkcie 2), garbowane, aluminowane i surowcowe, jako to: kamsz, habelek (ciela skórka) i skóra wołowa, skóry rybne i ziemnowodnych, surowcowe zamienione na pasy transjanyjne — od puda 11 rubli; 2) sadan, skóry lakowe, chevreau, chagrin, skóry z wyświekaniami deseniami wszelkie, skóry lakierowane małe — od puda 15 rubli; 3) duże: wołowe, krowie, końskie, świńskie garbowane, aluminowane, surowcowe w skórkach i półskórkach, pargamin — od puda 6 rubli; 4) lakierowane skóry duże — od puda 8.50. U w a g a. Okrawki z wyprawionych skór opłacają tak samo cło, jak i pobiera się od skór, do których okrawki należą.

DROGI WODNE.

Członkowie austriaccy międzynarodowej komisji dla regulacji Wisły powrócili do Krakowa. Propozycja ich, aby linia regulacyjna Wisły była wyższą, oraz aby równocześnie ze strony austriackiej i ruskiej prowadzono budowę, przyjęto w Warszawie.

DROGI ŻELAZNE.

Budowa dwóch mostów kolejowych większych pod stacją Radziwiłowem i pomiędzy stacjami Kutno i Ostrowy kolei wiedeńskiej, obecnie już jest na ukończeniu. Z rozporządzenia inspekcji kolejowej wagony ładowne nafta wysyłane być mogą możliwie oddzielnymi pociągami, mniejsze zaś transporty w beczkach ładowane być winny w wagonach ściśle zamkniętych i umieszczane na końcu pociągów towarowych. Rozporządzenie to dotyczy wogóle wszystkich towarów łatwo palnych. Kolej warszawsko-wiedeńska zapewniła od dnia 13 lipca do 13 sierpnia bezpłatny przejazd dla osób powracających z VI zjazdu lekarzy i przyrodników, który ma się odbyć w Krakowie w dniu 16 — 22 lipca. Również bezpłatnie przewozone będą okazy, znajdujące się na wystawie naukowej, podczas zjazdu urzędowej.

Handel. „Nowoje wremia” kładąc nacisk na to, że według urzędowych danych wywóz zboża ruskiego w roku bieżącym do 8-go czerwca (st. st.) stanowi coś pośredniego pomiędzy wywozami z lat 1890 i 1889, utrzymuje, że ta dane nie potwierdzają pesymizmu co do zapasów zboża w Rosji i pomimo woli naprowadzają na myśl, że o prócz niekorzystnych widoków urodzajów, na podwyższenie cen zboża na rynkach wewnętrznych oddziaływać kupców zbożowych.

„Świat” donosi, że utworzony przy ministerium spraw wewnętrznych komitet weterynaryjny opracował kwestję ustanowienia prawidłowego nadzoru weterynaryjnego nad bydłem bitem i tłuszciami, dowożeniemi do miast. Ministerium spraw wewnętrznych, zupełnie aprobując środki wypracowane przez komitet weterynaryjny, poleciło okólnikiem wszystkim zarządom, odnośnym w całej Rosji europejskiej, aby postarały się niezwłocznie rozpatrzyć ściśle kwestję tak organizacyjną prawidłowego nadzoru nad mięsem dowożonym zgodnie z warunkami danej miejscowości, jak również porządku wspólnego określenia przez weterynarzy rządowych i miejskich charakteru choroby bydła lub szkodliwości mięsa.

Przemysł. W celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom w kopalniach z powodu gazu wybuchającego, ministerium dóbr państwa opracowało dodatkowe postanowienia do przepisów o prowadzeniu robót górniczych, wydanych w roku 1888 p. t. „Instrukcja dla nadzoru nad prywatnym przemysłem górniczym w okręgach górniczych Rosji europejskiej, Uralu i Kaukazu.” Dodatkowe przepisy pomieszczone w „Zbiorze praw i rozporządzeń rządowych” pod nr. 59.

Sprawozdanie inspektora przemysłowego dla Galicyi, które właśnie ukazało się drukiem, zawiera mnóstwo szczegółów, rzucających wiele cieni na stosunki robotnicze i przemysłowe w Galicyi. Według tej urzędowej relacji, przemysł rozwija się nadzwyczaj powolnie, rokrocznie pewna liczba przedsiębiorstw upada, a natomiast zamalo powstaje nowych zakładów, przy których mogłyby znaleźć się jęcio pozwalający chleba robotnicy. Większe przedsiębiorstwa, przy których robotnik mógłby sobie zdobyć jakieś stałe i pewne stanowisko — prawie nie powstają zgoła. Wogóle pracy jest zamalo, a rękawie, co powoduje nadzwyczaj niskie wynagrodzenie, skutkiem czego los robotnika wcale nie jest do pozazdroszczenia. Sprawa ubezpieczenia robotników na wypadek chorób, znajduje się w stanie prawdziwie opłakanym. Powiatowe kasy chorych, z wyjątkiem chyba większych miast, istnieją tylko na papierze i albo wcale nie są czynne, albo w taki sposób, że robotnik, zachorowawszy, absolutnie nie ma pewności otrzymania wsparcia, należącego mu się według ustawy. Na dobitkę zlego, przedsiębiorstwa znajdują się zazwyczaj zdala od siedziby kasy; nie mają, zanim zarząd kasy dowie się o chorobie robotnika. Do wiadomości inspektora doszło 387 ciężkich wypadków pokaleczenia robotników podczas zjęcia. Z pokaleczonych 27 zmarło. Najwięcej, bo 143 wypadków, zdarzyło się w przemysle drzewnym, w tartakach i przy maszynach. Przechodząc do strejków, inspektor wspomina o strejkach piekarzy, kominarzy i stolarzy we Lwowie, robotników trzech przedziałni wełny w powiecie żywieckim. Ogółem strejkowało 1,198 robotników w ciągu 65 dni, a płaca, którą utracili podczas bezrobocia, wynosiła około 11,000 złr. Powodem strejku piekarzy lwow-

kiej się przechadzali, szli więc milcząc po ścieżce zarosłej nadmorskimi ziołami. Morze było całkiem ciche, niebo blade, lekka mgła powleczone, najmniejszy powiew wiatru nie dawał się odczuć. Delikatne włókienka babiego lata muskały lekko twarze. Jakąś melancholijną słodyczą tełniał ten pogodny dzień jesienny.

Przybywszy nad brzeg wyniosły, zatrzymali się. Z tej wysokości morze wydawało się tak niezmiernie, tak błękitnie i pięknie! Ani jednej na niem zamrzelki lub faldki; a dołu fale jego igrały bez wątpienia ze skałami, ale z tego wysokiego punktu nie można było dojrzeć tych poruszeń.

Albina usiadła na kamieniu; Wawrzyniec siadł w pobliżu na drugim. Na jednym z pagórków nadbrzeżnych, pastuszek pasący barany przylgł do nich, stojąc nieruchomo. Zapach morza zdrowy przemawiał wszystko dookoła.

Duża siatka babiego lata opuszczony się o kilka kroków stamtąd na krzak jałowca pokryła go gaza przezroczysta. — Podobne do zastony panny młodej wskazywał nań — rzekła Albina. — To prawda — odrzekł Wawrzyniec. Po chwili milczenia dodał: — Przybyłem, aby pani coś powiedzieć.

Czekala, nieco zaniepokojona. — Pamięta pani o tym projekcie, o którym mi pani mówiła? Wiele nad tem rozmyślałem... Jeśli pani sobie tego życzy jeszcze... Zatrzymał się, utkwivszy oczy w twarz młodej kobiety. Zrobiła mu znak, aby mówił dalej. — Jeśli pani sobie tego życzy jeszcze... jestem gotów być jej posłusznym.

Henryk Gréville. PIĘŚŃ POŚLUBNA.

Tłumaczyła M. L. (Dalszy ciąg — patrz Nr 141).

XXXI.

Wrzesień zbliżał się ku końcowi; Albina zamierzała już powrócić do Paryża, ale nie jeszcze nie postanowiła co do tego, jak się tam urządzi. Rozdział zupełny, nader łatwy do przeprowadzenia podczas willegiatury, stał jej teraz w myśl w całej nagości wraz z nieuniknionymi następstwami.

Trzeba było wybierać: zatrzymać dom przy sobie i wypędzić z niego Armora, albo zostawić mu lepiej dom, a samej poszukać mieszkania; w tym ostatnim wypadku, ile trzeba będzie znieść drobnych przykrości, ukłóć i cierpień, skrywanych przy podziale przedmiotów urządzenia domowego, mebli, książek, obrazów, które służyły dla obojga, a teraz ich rozdziela życie nazawzajem.

Mysli omal nie zmiewoliły ją do pozostania w Etrétac na zimę, ale „co świat powie? Desroches usilnie ją nakłaniał do powrotu do Paryża. Tymczasem młoda kobieta zwióczyła z poruczeniem miejsca pobytu letniego. Feliks nie dawał znaku życia po stawieniu się swem u notariusza, a Desroches nawet nie wiedział, gdzie się na nim porozumieć o warunki seperacyi, gdy pewne-

go poranku Albina otrzymała list od pełnomocnika rodziny, w którym wzywano ją bez zwłoki do Paryża. Udała się tam natychmiast z sercem ściśnionem w towarzystwie dwóch dziewcząt.

Położenie rzeczy było poważne; dom miał być zabrany przez wierzycieli Armora za sumę mniejszą coprawda od jego wartości, ale przenoszona o wiele połowę owa, która była w jego posiadaniu. Albina zatelegraowała do Desroches'a, aby przybył, co tenże wykonał bez zwłoki.

Po dokładnem rozważeniu wszystkiego na naradzie z prawnikami, Albina zdecydowała się postąpić w ten sposób: spłacić wierzycieli i stać się posiadaczką nieruchomości, Armor odstąpił nie posiadając nic i przytem był zadłużony; ale ponieważ brał już pensję, jaką mu wyznaczyła, położenie więc jego nie było rozpaczyliwe.

Zrobiło się to wszystko bez hałasu — Feliks oświadczył, że ma Paryża po uszy i udaje się do Rzymu dla odnowienia wrażeń młodości i poszukania nowych źródeł natchnienia, które poczynało go opuszczać!

Albina dostarczyła jeszcze środków na tę podróż, znajdując jakąś cierpką przyjemność w czuwaniu nad nim zdala, w zabezpieczeniu mu środków do życia: nie miała już dla niego ani uczucia, ani szcunku, ale pozostała jej w sercu jakaś troskliwość o tego, którego towarzyszką życia była przez lat dziesięć. Nie mogła znieść myśli, żeby miał kiedy cierpieć głód, niedostatek. Wzruszony tą jej troskliwością, Desroches targal za wasy i nazywał to śmiesznie, ale jednocześnie miał chęć uściskać ją za tę dobroć. Wracała więc znowu do domu, do te-

wielkiej pracowni, gdzie przepędziła w oczekiwanu Armora noc straszna.

Pozostawivszy w Paryżu obie dziewczyny, Albina wróciła jeszcze do Etrétac. Pogoda była nadzwyczaj piękna nazajutrz po jej powrocie; dom razil ją pustką, cichy po gwarnej gospodarce Magdaleny i Janki. Albina, wzięwszy Toma, udała się na spacer i kroki jej skierowały się ku morzu.

Zaledwie poczęła schodzić z wyniosłego wybrzeża ku przylądkowi, Tom skacząc, pobiegł w bok szybko.

Wolała na niego, nie wracał, zawróciła więc sama, aby się przekonać, co zaszło i na pierwszym zakręcie spostrzegła Toma, szarpącego z figłów suknie Wawrzyńca Pontet.

— Pozwoliłem sobie zagwizdać na Tomi w tej chwili prawie przybyłem z Hawru i muszę tam powrócić za dwie godziny, a chciałbym koniecznie pomócić z panią.

Spojrzała nań uważnie! — To Desroches dał panu znać, że tu jestem.

— Tak, zatelegrafował mi, polecając wskazywać do pani, gdyż pani będzie całkiem sama.

Poczęła w tej chwili, że jest całkiem samą rzeczywiście z nim, samą na tem miejscu odludnem, skąd przedziurki wypędził już ostatnie ptaki przelotne.

— Dziękuję panu — odrzekła nieco chłodno. Chce pan wrócić do swilli, czy też woli mi towarzyszyć w przechadźce?

— Jak sobie pani życzy. — A więc spacerujmy dalej — rzekła rozpoczynając iść na nowo. Nie mogli rozmawiać na pochyłości, po-

skich było żądanie spoczynku niedzielnego, przy innych strejkach chodziło o podwyższenie płacy. Oba strejki lwowskie spęły na niczem; inne skończyły się wprawdzie nieznacznie, ale zawsze z korzyścią dla robotników. Robotnicy lwowskie zachowywali się wzorowo. Przed strejkami wypowiedzieli oni pracę w terminie kontraktem przewidzianym i nie dopuścili się najmniejszego wykroczenia.

× „Moskowskija wiadomości“ donoszą, że w Kerczu odkryto bogate źródło ropy.

× „Peterb. wiadomości“ donoszą, że ministerstwo dóbr państwa uznało za możliwe zadosyćuczynić prośbie towarzystwa popieprania przemysłu i handlu w Petersburgu o wydelegowanie osoby kompetentnej do zbudowania położenia robotników fabrycznych okręgu malcewskiego.

WYKSZTAŁCENIE PRZEMYSŁOWE.

× Ministerstwo oświaty ogłasza w nr. 430 „Prawi. wiadom.“ konkurs na cały szereg podręczników dla szkół przemysłowych (średnich i niższych, technicznych tudzież rzemieślniczych).

WYSTAWY.

× W październiku r. b. w Warszawie ma być otwarta czasowa wystawa obrazów artystów francuskich.

Wiadomości ogólne.

Odpust. Dnia 5 b. m. przypada w Konstantynowie odpust parafialny. Prócz miejscowego proboszcza ks. Volkmana, na urzędności tej znajdują się będą ks. ks. Szmielek i Brzeźkowski z Łodzi, tudzież Nowacki z Aleksandrowa.

Stała straż ogniowa. Dowiadujemy się, że w sferach właściwych podniesiono projekt utworzenia w Łodzi na koszt miasta stałej straży ogniowej.

Roboty miejskie. Rozpoczęto roboty około przebrnkowania ulicy Średniej. Wjazd na tę ulicę od placu Nowego Rynku zagrodzono.

Oświetlenie elektryczne. Właściciele zakładów przemysłowych w Dąbrowie, gm. Chojny, pod firmą „Leonhardt, Woelker i Girbardt“ podali prośbę do ministerstwa spraw wewnętrznych o wydanie pozwolenia na urządzenie w ich zakładach oświetlenia elektrycznego.

Łodzianka, panna Agnieszka Kowalewska, otrzymała patent z ukończenia warszawskiego konserwatorium muzycznego.

Wiadomości osobiste. Inżynier-budowniczy powiatu łódzkiego p. Ignacy Markiewicz otrzymał dwutygodniowy urlop na wyjazd do Austrii; zastępować go będzie przez czas nieobecności inżynier-konduktor tegoż powiatu p. Bogusław Rusocki, który po powrocie p. M. wyjeżdża także na 40-dniowy urlop.

Weterynarz miejski p. Alfred Kwasniewski wyjeżdża w dniu dzisiejszym na jedenomiesięczny urlop, podczas trwania którego zastępować go będzie weterynarz tutajszego traktu gołeczego p. Warrikow.

Sprawozdania z koncertu. Od p. B. Wilkoszewskiego otrzymaliśmy następujące sprawozdanie z koncertu, w dniu 14 z. m. urządzonego przez na korzyść dzieci

— Tak?

— Pytała go więcej wzrokiem niż głosem; on powtórzył.

— Gotów jestem być posłusznym.

— Och! J jestem bardzo zadowolona — rzekła.

Spuszczyła oczy, czując, że dwie lzy, które się niewiadomo skąd zjawily, drzą pod jej powiekami. Łzy? Dlaczego? Czyż nie była rzeczywiście zadowolona? Jednak smutek niepojęty mieszał się do jej radości; był może dlatego, że widziała, jak odwiązywała się od niej i odpadała nie słaba, niewidzialna uczucia niewywanego, nieprzyjętego, które przecież istniało...

— Jeśli pani jest zadowolona, ja nim będę także — rzekł Wawrzyniec poważnie. Ale teraz, gdy jestem posłuszną pani, musisz jeszcze coś powiedzieć.

Słuchala, nie patrząc na niego, pełna obawy jakiejś zadowolenia zarazem; odgadwała, że chciał jej zrobić przykrość.

— Bylem pani posłuszny, bo pani jest dobrą! Pragnę pani tylko dobra tych, co ją otaczają. Z początku uważałem to za nieco dziwne... powiem, nieco okratne. Nie miałem zamiaru żenić się, kiedy pani mówiła mi o tem, i, być może, bez pani nigdy nie pomyślałbym o tem. Pojmuję teraz, że jest to dla mego dobra; wówczas nie pojmowałem tego. Trzeba, żeby pani wiedziała dlaczego.

Wiedziała i miała chęć prawie do niego powiedzieć, ale pozwań się rozkoszy usłyszenia, abyloby ofiarą bezużytecznej; zamilka, on ciągnął dalej:

— Miałem dla pani uczucie głębokie, które brałem za szacunek, przynajmniej za wszystko, co jest dobrem i pięknem na świecie... Myślałem, to było inne uczucie... Och! niech się pani nie gniewa, proszę! Sądzę pani, że chce ją obrazić?

chorych, pozostających pod opieką tutejszej ochronki katolickiej.

Wpłynęło na bilety rubli 305 kop. 85, z naddatków rs. 51 kop. 85, ze sprzedaży programów i drobnych naddatków rubli 16 kop. 57, razem rubli 374 kop. 27; zapłacono zaś artystom warszawskim rubli 165 i na inne wydatki rubli 49 kop. 62, razem rs. 214 kop. 62. Dochodu czystego osiągnięto więc z koncertu rs. 159 kop. 63, którą to sumę p. W. wręczył przewodniczącej w ochronie p. K. Bęcikowskiej. Szczegółowe sprawozdanie znajduje się u p. polemajstra m. Łodzi.

Do osiągnięcia powyższego rezultatu, oprócz biogrych udział w koncercie: p. d-rowej O. Bielszowskiej i członków chóru amatorskiego, oraz osób które naddatkami zasiliły dochód z koncertu, przyczyli się: p. Otto Gehlig, który oddał bezinteresownie salę, firma „Gebethner i Wolff“, która wypożyczyła również bezinteresownie fortepian, redakcje trzech pism miejscowych, które pomieściły bezpłatnie ogłoszenia, a „Łodzer Zeitung“ wydrukowała nadto programy, wreszcie wydawnia, która oddała gaz po zmniejszonej cenie. Wszystkim wymienionym osobom i firmom należy się podziękowanie w imieniu chorej dziatwy z ochronki.

Ofiara. P. Juliusz Heinzel złożył na rzecz p. uczelnika tutejszej dyrekcji naukowej rs. 200 dla równego podziału pomiędzy 8 szkółek elementarnych w Łodzi, których jest opiekunem. Pieniądże ta będą użyte na zakup przedmiotów szkolnych.

„Kanarki“ warszawskie. Wycofane z obrotu na braku warszawskim obnibusy, zwane „Kanarkami“, jak donosi „Kuryer warszawski“ będą przeniesione do Łodzi. Jeden z przemysłowców tutejszych ma nabyć te obnibusy w celu utrzymywania kursów między Łodzią a Zgierzem i Pabianicami.

Cukiernia. W dniu wczorajszym objeły w posiadanie cukiernię po p. Raymondzie na rogu Pasażu Meyera i ulicy Piotrkowskiej—p. Roszkowski i cukiernię po p. Wistelubem na rogu Nowego Rynku i ulicy Konstantynowskiej—p. Konrad.

Jarmark. We wtorek dnia 8 go b. m. przypada jarmark w Łasku.

Połowanie na ptactwo przelotne: żórawie, czaple, kuligi, chrusciele, bekasy, dubielty, czajki, kurki wodne, gołębie, przepiórki, drozdzy, skowronki, gęsi, kaczki i kurki, rozpoczyna się z dniem 13-yu lipca i trwać będzie do dnia 12-go kwietnia włącznie.

Zaginiona. W piątek po obiedzie wyszła z mieszkania w domu pod N. 41, przy ulicy św. Benedykta, 14-letnia dziewczyna, szatyanka i wczoraj jeszcze nie powróciła.

Podrzucenie. Onegdaj pomiędzy godzinn 8 a 9 rano na chodrze w kościele Podwyższenia św. Krzyża, znalaziono podruczone niemowlę, jeszcze żywe. Jedna z obecnych kobiet, litując się nad dzieciną, wzięła je na wychowanie.

Wypadek. Onegdaj o godzinie 7½ wieczorem smigi od wiatraka w polu blisko ulicy św. Andrzeja, zabiły 7-letniego chłopca Stefana Głora.

Nagła śmierć. Wczoraj rano zmarł nagle na apopleksję w hotelu Moskiewskim.

Nie, nie sądziła tak; słuchala z głową opuszczoną, a nitki babiego lata w dalszym ciągu pływały wokolo niej po powietrzu, kierując się ku morzu.

— To była... czyż mam to powiedzieć?... to była miłość. Nie wiedząc o tem, uwielbiałem panią. Gdyś to spostrzegł, dasza moja cała była już opłowiana. To wtedy mówiła mi pani o zasłabieniu Magdaleny. Nie mogłem tego zrobić wówczas. Pani pojmuję, że nie mogłem?

Zrobiła znak, że rozumie.

— Wreszcie—począł znowu, ciągle bardzo poważnie, nie zdradzając niczem, prócz lekkiego drżenia głosu, wzruszenia głębokiego — wreszcie zapomniałem nad sobą rozsądkiem i przyszedłem do przekonania, że pani jest bardzo rozumną; że małżeństwo jest uczciwą przed ziemiennymi kolegami życia, że pójdź za pani radą, jest to największe szczęście, jakiego mogą się spodziewać; że jest pani bardzo dobrą, ocenijając mnie godnym tego, aby mi powieńczyła to dziewczęcino, dla którego pani czuje tyle przyjaźni i że jest to sposób zbliżenia mnie do pani, o ile to jest możliwe najlepiej, więcej niż me ambleye dawać mi mogły tego nadzieje...

Przestał mówić. Tom spoglądał na niego uważnie, jakby pilnując każdego słowa, które mu z ust wychodziło. Albina milczała.

— Wreszcie oczyściłem mą duszę — począł znowu pewniejszym głosem — wyrwałem z niej wszystko, co nie mogło tam zostać; pozostawiłem, niech pani wierzy, to tylko, co jest szczeniunkiem i przyjaźnią, reszta zniknęła... nie bez walki... Ale mogę pani to powiedzieć dzisiaj; moje serce jest wolne od tego; co jest winą i co zakazuje...

przy ulicy Wschodniej, znuay w mieście naszym prywatny nauczyciel języka francuskiego, Charles Reyellet.

Napady. Na szosie od Konstantynowa do Lutomierska podróz w nocy stała się niebezpieczną. Banda, składająca się z 8 mężczyzn, napadała na przejeżdżających przeważnie na terytorjum wsi Konstantynówek, zwanej inaczej Ulekiem. Niedawno napadła ona na furmankę, jadącą z Lutomierska do Łodzi, nie zdolała jednak nic zrabować. Napastnicy poranili niebezpiecznie kamieniami głowę jednej z pasażerek, mieszkance Lutomierska.

Kradzież. Onegdaj na Nowym Rynku skradziono mieszkance Rzgowa, Lodowowej koszyk masła, wartosci rs. 4.

Pożary. W powiecie łaskim dnia 29 z. m., we wsi Panstynow gminy Wygieźłów, spalił się dom drewniany Izraela Sivka, ubezpieczony na rs. 250; dnia 12 czerwca, we wsi Krzyżówka gm. Dąbunki, spalił się dom drewniany z obora i stodołą Elżbiety Gajdy, ubezpieczony na rs. 60 (o podrobie polejznanego właścianina M. G.); w tym samym czasie, we wsi Kalinowa gminy Wola-Wyzykowska, spalił się, z powodu wadliwego urządzenia komiów, trzy domy drewniane i stodoła właścianina J. i J. Jozefa Jarosów, oraz Maryanny Kninirek, ubezpieczone na rs. 380; tegoż dnia, we wsi Sówki gm. Dąbrowa Rusicka, spalił się dom drewniany właścianina Tomasza Bartoska, ubezpieczony na rs. 200. W powiecie brzeszkoi: dnia 6 czerwca, we wsi Kołde gm. Bratoszewice, spalił się dom drewniany z oborą właścianina Teofila Krawczy, ubezpieczony na rs. 270 (ogień powstał obłąkany L. K.); dnia 8-go czerwca, w majątku Biesiekiera gm. Biąta, spalił się dom drewniany i owczarnia p. Teodora Święrzyńskiego, ubezpieczony na rs. 1,200; prócz tego spłonęło 150 sztuk owiec i różnej rucności za rs. 450. Pożarów od pioruna w guberni piotrkowskiej w ciągu pierwszych połowy czerwca zdarzyło się 6, od podpalenia 13, z powodu wadliwego urządzenia komiów 8, od nieostrożności 5 i z niewiadomej przyczyny 12.

* Prawo z dnia 15 (27) kwietnia r. b., piszą „Peterb. wiadomosti“, zmienia radykalnie dotychczasową organizację milicji państwowej. Z mocy nowego prawa, cała ludność płci męskiej w Rosji, niezapisana do list armii stałej, lecz zdolna do noszenia broni, zaliczona jest do milicji, aż do 43-eh lat wieku. Milicja dzieli się na dwie części. Do pierwszej, przeznaczonej dla organizacyi oddziałów samodzielnich, oraz dla kompletowania armii w razie potrzeby, należą osoby, zapisane w urzędach rekruckich jako zdane do służby wojskowej, oraz ci których zapisano do milicji przy zwalnianiu od służby w szeregach. Do drugiej zaliczono tylko tych, którzy uznani są za zdanych tylko do milicji przez urzędy rekruckie. Zaliczeni do milicyantów pierwszego rzędu w czasie poborów z ostatnich lat czterech, mogą być powoływani do ewentualnego wojskowego, lecz nie częściej, jak dwa razy przez ciąg pierwszych czterech lat poostawiania w szeregach milicji i nie dłużej, jak na tygodni sześć. Zwolniona milicja tworzy drużyny piechoty, sotnie konnicy, baterie artylerji, forteczne rot artylerjijskie, roty saperów, pawilony marynarzy, pół-pawilony i roty. Drużyny piechoty mogą być łączone w brygady i dywizje, sotnie konnicy i baterie artylerjijskie—w pułki, zaś roty saperów—w drużyny, podług planu, zatwierdzonego przez ministra wojny. Milicja zwoluje się i formuje oddziały w ciągu 28 dni od daty powołania, a termin ten może być nieco przedłużony w pewnych miejscowościach państwa, zgodnie z opinią ministra spraw wewnętrznych. Liczba i rodzaj oddziałów milicyi, mogących powstać w każdej guberni winna być oznaczoną z góry; zaś dla pośpiechu w organizacyi gubernialne i obwodowe urzędy do spraw wojskowych mają zawsze w pogotowiu plan formowania oddziałów milicyi w gubernal lub obwodzie, a planu takiego dostarcza sztab miejscowy. Zaopatrzenie milicyi w broń i przedmioty potrzebne dla artylerji, oraz bobny, trabki sygnałowe, trąby, zaś oddziałów konnicy w mundury i inne przedmioty ubrojenia, wskazane na drodze prawodawczej, odbywa się kosztem skarbu, tak dobrze, jak zaopatrzenie oddziałów kawalerji, artylerji i saperów w konie i inne potrzeby. Pierwiastkowe zaopatrzenie milicyantów i wogóle oddziałów milicyi w przedmioty umundurowania i ubrojenia, kupno koni i urządzenie obozu dla drużyny piechoty, jest obowiązkiem urzędów ziemskich. Kontyngens oficerów milicyi będzie się kompletował najprzód z oficerów, niefigurujących na listach armii stałej, ale zdalnych, ze względu na stan zdrowia, do służby frontowej. Osoby, posiadające rangi niższych oficerów, figurują na listach milicyi do 50 lat wieku, zaś mający rangę generała lub rangi oficerów wyższych do 55 lat włącznie. Wszystkie wyższe i bardziej samodzielne stanowiska w szeregach milicyi będą obsadzone przez oficerów. Na niższe stanowiska powoływane będą, oprócz oficerów, osoby, które służyły w szeregach w charakterze ochotników, jeśli mają rangę oficera subalterną, albo otrzymują ją po wysłużeniu w milicyi niemniej niż miesiąc; następnie—ci, co służyli w wojsku z łosn i wychowywali się w zakładach naukowych pierwszych dwu klas; dalej, bę-

jący w służbie rządowej lub ci, co w niej byli z wyboru od stanu szlacheckiego, lub innych, i przeszli kurs nauk w zakładach 3-iej klasy, jeśli posiadają stopień podoficera lub otrzymają ten stopień po przesłużeniu w milicyi niemniej nad miesiąc; wreszcie ci, co weale nie służyli w armii, ale posiadają dowody z ukończenia kursu nauk w zakładach naukowych i otrzymają stopień podoficera, po wysłużeniu w milicyi niemniej jak dwa miesiące.

* Z uwagi na nadmierną liczbę nauczycieli w szkołach początkowych, zajmujących te posady dla korzystania z ulg wojskowych, ministerstwu oświaty wydało następujące przepisy: W szkołach jednoklasowych, początkowych powinien być jeden nauczyciel i jeden wykládający religię. Wrazie, gdy liczba uczniów przewyższa 40-stu, otwierany być może oddział równoległy, z drugim nauczycielem; przy liczbie większej nad 60, drugi oddział równoległy z trzecim nauczycielem i drugim wykládającym religię; przy 120 trzeci oddział równoległy, z czwartym nauczycielem i przy liczbie przynależącej 160 uczniów, czwarta klasa równoległa, z nowym nauczycielem i wykládającym religię. W szkołach początkowych dwuklasowych, powinno być dwóch nauczycieli i jeden wykládający religię, a z przewyżką 40-tu uczących się, otwierane być mogą klasy równoległe, z osobnymi nauczycielami w takim samym stosunku, jak w szkołach jednoklasowych. Wrazie, gdy szkoły początkowe, przy normalnej liczbie nauczycieli, są w stanie utrzymać więcej tych ostatnich, zakłady takie winny rekrutować nadetatowych nauczycieli z grona kandydatów, uwolnionych od powinności wojskowej. Również można zwiększać liczbę nauczycieli wykládających religję w szkołach, gdzie oddziały równoległe utrzymywane są przez instytucje, gminy i miasta. W tym razie nauczyciele mogą korzystać z przywilejów, ale nie inaczej, jak każdorazowo na mocy przedstawienia dyrekcji naukowej do władzy wyższej.

* „Peterb. wiadomosti“ notują pogłoskę, jakoby ministerstwu skarbu zamierzano wytoczyć sprawę sądową domowi bankierskiemu Rotszylda o niespełnienie przyjętych i zabezpieczonych dokumentów piśmiennym obowiązku co do realizacji niedoszedłej do skutku pożyczki.

* Wobec tego, że urządzący ministerstwu skarbu zwracają się często z prośbami o wsparcia, z powodu poniesionych przez nich strat skutkiem pożarów, ministerstwu to wydało rozporządzenie, aby urzędnicie ubezpieczali swoje mienie.

* Minister oświaty wydał rozporządzenie, żeby studenci uniwersyteckie mieli zawsze przy sobie bilety na prawo uczęszczania do zakładu i okazwali na żądanie zwierzchności naukowej, inspekcji oraz policyi, wreszcie zażądania przez te ostatnie.

* Dzienniki petersburskie donoszą, że z początkowania rady lekarskiej przejrzaone będą paragrafy obecnego prawodawstwa, dotyczące medycyny sądowej.

Warszawa.

Kapitałisci francuscy mają nabyć grunty po szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie, przeprowadzić tam ulicę i wzniesić budowle użytkowe, a zakład szpitalny wybudować według ostatnich wymagań nauki na folwarku świętokrzyskim.

Na kongres higieniczny, mający odbyć się w Londynie, wszechznana warszawska wydelegowała p. Kowalkowskiego, profesora higieny.

W sierpniu odbędą się raz jeszcze w tym roku regaty na Wiśle pod Warszawą. W gonitwach tych wzięć mają udział wszystkie trzy towarzystwa wioślarskie: warszawskie, plockie i włocławskie.

Petersburg.

Wśród kupców petersburskich powstał projekt założenia pod Petersburgiem kolonii letniej dla subjecków, potrzebujących wypoczynku podczas lata, na świeżem powietrzu. Koszty utrzymania mają ponosić pryncypaldowie.

W Petersburgu projektowane jest założenie ogólnej kasy emerytalnej i wsparcia dla oficyalistów wszystkich tramwajów petersburskich.

Liczba pragnących wstąpić w roku bieżącym do instytutu inżynierów komunikacyj jest dość znaczna, tak, że przewyższa liczbę wakansów (na pierwszym kursie 50 i na trzecim 10). Przyjmowanie próśb będzie trwało do 13 lipca r. b.

ROZMAITOSCI.

* Z podróży naukowej, trwającej trzy i pół roku, powrócił z Ameryki południowej do Berlina malarz niemiecki Karol Opnik. Jest on pierwszym malarzem krajoznawczym, który odwiedził Argentynę i granownie badał ludzi i okolice. W tym celu poleczył on się z wielką wyprawą; geologa profesora Brackebacha i

przez cały czas był wierzny jego towarzyszom, przeszedł z nim całą Argentynę—krają prawdziwie pięknych wiosek i gór niebotycznych, na które wchodził do wysokości 5,000 metrów. Rezultatem tej świetnej podróży jest ogromna ilość szkiców, rysunków i fotografii, które znakomity artysta zamierza wydać w osobnym dziele ilustrowanym.

Do bieguny północnego udała się na parowcu „Kite” z Nowego Yorku ekspedycja, zorganizowana przez inżyniera marynarki Pary. Z Grenlandy ekspedycja uda się dalej na północ na saninach.

Wścieklizna w Austrii. Z inicjatywy najwyższej rady sanitarnej austriackiej ministerium spraw wewnętrznych zebrało dane statystyczne, co do wypadków wścieklizny u psów w Austrii w ciągu ostatnich lat dziesięciu. Dane owe wykazały, że corocznie zdarzało się w Austrii przeciętno 700—800 wypadków wścieklizny, stwierdzonych urzędowo, licząc zaś bardzo wypadki nie doszły do wiadomości władz. Liczba osób pokąsanych przez psy wściekle wynosiła w ciągu ostatnich lat dziesięciu 3,021, czyli przeciętno rocznie 250—340. Na wodowstręt umarło w przeciągu tego czasu osób 822; c. j. r. roczna tyłu wypadków śmierci chwiaje się między 49 a 102. Widzimy więc, że wścieklizna jest dosyć rozpowszechniona w Austrii, a zdarza się najczęściej w Wiedniu i Austrii dolnej, gdzie stanowi istotną plagę. Głównie jej siedliskami są okolice pograniczne, z wyjątkiem miejscowości granicznych ze Szwajcaryą, gdzie wypadki podobne nie zdarzają się nigdy, jak również w krajach alpejskich.

Hojna ofiara. Księżna Eugenia Littà Bolognese złożyła na budowę szpitala dla niezamożnych dzieci w Medyolanie wszystkie swoje klejnoty, sławne na cały świat bogactwami i wytwornością obróbienia. Do tej ofiarności pobudził księżną pragnienie pociechy po stracie męża i małego synka w zeszłym miesiącu. Ogólna wartość ofiarowanych kosztowności wynosi z górą 1 1/2 miliona franków.

Reklama jest przy szybkim naszym wieku wszechwładnie rządzącą monarchią. Pochodzenie tego słowa—hiszpańskie i oznacza pewną bardzo lubianą poza Pirenejami potrawę: „el reclamo”. Coż zaś do samej istoty rzeczy, ma ona swe źródło i najszersze zastosowanie w Anglii i Ameryce. Słynny ekonomista, John Stuart Mill, twierdzi, iż każdy kupiec, poszczegając w obieg towar wartości dolara, powinien drugiego dolara poświęcić na reklamę. Zasadą tą przejął się zmarły niedawno Barnum i świetnie osiągnął dzięki temu rezultaty. W Anglii i Stanach Zjednoczonych nabywcy i sprzedający tak przywykli do reklamy, że nie wartość towaru, lecz zrzeczenie jego zachwalanie stanowi o jego pokupności. Doszedłszy nawet do dużych pieniędzy, kupiec wydaje corocznie znaczne sumy dla zwrócenia uwagi publiczności na swe produkty. I tak, pierwszorządny fabrykant mydeł rokrocznie na anonsie i reklamy wszelkiego rodzaju przeznacza 80,000 ft. st. W pewnych porach roku na całej kolumnie „Timesa” czyta się następujące słowa przez parę tygodni z rzędu: „Dzień dobry! Czy myślisz się dziś mydeł X?”. Współzawodnik tej firmy zapisał kolumnę innego dziennika „Standarda” taką odpowiedzią: „Tak, myślisz się mydeł X, ale mydeł Z. przeyszsza je pod wszystkimi względami. Do widzenia”. W Berlinie jakiś powroźnik w ten sposób zwabia klientów: „Ktokolwiek chce zakochać panno tego niedanego żywota, osiągnie to, kupując specjalne krawaty na ten użytek”. Humorystyczny dziennik „Punch” nie waha się zaśilić reklamy olówkiem i dowiec: Przed kilku tygodniami pismo to podało rycinę z podpisem: „Scena z Macbetha”. Na pierwszym planie lady Macbeth, zrozpaczona, usiada z zęzłec z ręk ślady krwi. W pewnej odległości stoi lekarz i dama honorowa. Lady Macbeth: „O Boże! Co poczęć?... Krew... Wszędzie krew... Przekłete plamy! Wszystkie wonności Arabii nie są w stanie ich zmazać! Doktor: „Aby gdyby tylko zechciała użyć mydła X, te plamy zniknęły natercha”. Pewnego dnia na ulicach New-Yorku rozdawano prospekty, na których z jednej strony dużymi literami wypisane były te dwa słowa: „Wstydz się!” a na drugiej: „Przyjdź tę kartkę do płonącej lampy”. Płomień odbijał następujące ogłoszenie: „Wstydz się; twój kapelusż wytarty; kup słynnego proszku w sklepie X, a zobaczysz, że będzie wyglądał, jak nowy”. Pod skrzydłami reklamy

ochroni się niekiedy żal z powodu zawodu miłosłownego. Nieważno dzienniki berlińskie donosiły, iż z Tyrola przybyło sześć ślicznych krów i że można je obejrzeć pod wskazanym numerem. Zgłosiło się wiele nabywców po to tylko, aby się przekonąć, że odrażony konkurent w ten sposób donosił o przybyciu do Berlina nieczułej swej bohdanki i pięciu jej sióstr. Reklama różnobarwna ma olbrzymie zastosowanie w Ameryce. Co rok wychodzi tam 350,000 funtów wszelkich farb, przy pomocy których kupyce mają nadzieję zwrócenia uwagi przechodniów. Nawet piramidy nie zostały oszczędzone. Pokrywają je reklamy kupców francuskich i angielskich. To zamilowanie i potrzeba rozgłosu koface już i do przybytków wiedzy. Pewien wiedeński fabrykant papyryki proponował dyrektorowi tamecznego obserwatorium zbudowanie własnym kosztem teleskopu, pod warunkiem wszelako, iż pierwsza nowo odkryta planeta nosić będzie nazwanie „Papyrika M. a.”. Tensam pomysły kupiec podczas pobytu Wilhelma II w Wiedniu rozrucił po miesiącu 100,000 bukiełków z papyryki. Powiadają, że cesarz niemiecki usiłował serdecznie z takiego sposobu zwabiania sobie klientów.

TELEGRAMY.

Wiedeń, 27 czerwca. Powszechny kongres pocztowy wybrał jednogłośnie miasto Waszyngton na miejsce przyszłego zebraania się swego. Delegowany Unii północno-amerykańskiej, Potter, oświadczył, że uzważony jest do zaproszenia kongresu do Waszyngtonu.

Rzym, 29 czerwca. (Ag. pół.). Wczorajsze posiedzenie izby deputowanych odbyło się wśród wielkiego natłoku publiczności. Gdy prezydent zaważwał deputowanego Brina do motywowania swej interpelacyi, daly się słyszeć w izbie okrzyki niezadowolonia, a na ławach skrajnej lewicy widocznie było wzburzenie. Wśród hałasuu zaczął Brin nzasadniać interpelacyę, przyciem lewica, środek i prawica nie szczędzily mu oznak zachęty. Radni imieniem rządu zapewnili Brina, Cavalottiego i całe ich stronnictwo, że gabinet postanowił trzymać się stale polityki umiarkowanej, która stanowi już oddawna program państwa włoskiego. Dla dopięcia nowych celów—mówił prezes gabinetu—użramy nasze przymierza z państwami Europy środkowej w całej swej sile i zapewnimy ich trwałość; powtarzaliśmy raz jeszcze, że Europa i naród włoski powinny uwierzyć w stałość tego przymierza i trwałość pokoju. Słowa te przyjął izba przeciągnięli i gorącemi oklaskami. Oklaski daou na ławach wszystkich stronnictw, z wyjątkiem skrajnej lewicy. Po tej mowie cofnięto interpelacyę, tyżące się polityki zagranicznej, a deputowany De Martini zabrał głos, ażeby wnieść interpelacyę w sprawaeh polityki wewnętrznej. Na ławach skrajnej lewicy wszczął się znowu hałas. Cavalotti chciał rzucić się na mówcę, powstrzymało go atoli dwóch deputowanych. Zamieszanie doszło do najwyższego stopnia. Niepodobna opisać wzburzenia, jakie ogarnęło obecnych. Prezydent zamknął posiedzenie, które po niéjakim czasie zostało znowu otwarte. Cavalotti, jako jeden z najstarszych członków izby, Bovic w imieniu skrajnej lewicy i prezydent wezwali deputowanych do zgody. Izba powiła oklaskami to wezwanie, poczem odroczyła swe obrady na czas letni bez oznaczenia terminu następnego posiedzenia.

Petersburg, 29 czerwca. (Ag. pół.). Senator Wiktor Arcimowicz, z powodu ukoończenia 50-ciu lat służby, otrzymał order św. Włodzimierza kl. I.

Wczoraj, w obecności ministra komunikacyi, kontrolera państwa i wielu innych, odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod budowę świątyni i sali do dysput, którą bnduje towarzystwo szerzenia religijno-moralnej oświaty w duchu kościoła prawosławego.

Irkuć, 29 czerwca. (Ag. pół.). Wczoraj wyprawa ochorońska Akademii Radowa i Jadryncowa, składająca się z 18-tu ludzi, geometry, przyrodznika i fotografa, wyruszyła z Kiachty do Ugru drogą pocztową.

Bukareszt, 29 czerwca. (Ag. pół.). Mówią tu o mającym się odbyć ślubie następcy tronu z damą dworu królowej, panują Vakarasku. Większość gazet wypowiedziała się przeciwko temu związkowi. Następce tronu wysylają w dłuższą podróż.

Petersburg, 30 czerwca. (Ag. p.). Minister spraw wewnętrznych rozkażal zawięsić drukowanie prywatnych ogłoszeń w warszawskim „Kuryerze porannym” przez trzy miesiące.

W ministerium spraw wewnętrznych otrzymano wiadomości, że cholera w Turcji azyatyckiej i w Arabii ustala. Wskutek tego cofnięto zakaz wydawania paszportów zagranicznych pielgrzymom, udającym się do Jerozolimy i Mekki.

Naczelnik m. Petersburga wydał następujący rozkaż: „Zauważywszy, że często żydzi, zamieszkujący w charakterze rzemieślników w Petersburgu, wyjeżdżają stąd i porzucają rzemiosło, a pomimo tego znajdują się na listach rzemieślników i pod tym pozorem zamieszkują wraz z rodzinami, polecam pp. komisarzom: 1) o wyjeździe z Petersburga żydów rzemieślników zawiadaniać bezwzględnie zarządy rzemieślnicze w celu wykreślenia ich z list cechowych i 2) rodziny żydów wykreślenie z list cechowych wysyłać do miejscowości, w których żydom osiedlać się wolno.”

Petersburg, 30 czerwca. (Ag. p.). Towarzysz prokuratora warszawskiej izby sądowej, Postowski, mianowany prezesem sądu okręgowego kowieńskiego. Członek izby sądowej saratowskiej, Bielousow, mianowany prezesem sądu okręgowego radomskiego na miejsce von Wendricha, mianowanego starszym prezesem izby sądowej tyfliskiej.

Petersburg, 30 czerwca. (Ag. pół.). Członek rady państwa, sekretarz stanu, rz. r. t. Filosofow za 50-letnią służbę otrzymał order Włodzimierza I klasy.

Petersburg, 30 czerwca. (Ag. pół.). Ażeby zapewnić wojsku środki szybkiego przesyłania rozkażów i wiadomości podczas ruchów i działań, oraz dla urządzenia poczty ruchomej w obrębie konsystowania i na tyłach oddziałów czynnych, Najwyższy rozkażano w połowych wojskach pieszych zaprowadzić wcelopedy.

Petersburg, 30 czerwca. (Ag. p.). Ogłoszono następujące uchwały rady państwa: 1) O wyłączeniu flotyli kaspjskiej z pod zarządu głównego dowódcy floty czarnomorskiej; 2) o zaprowadzeniu z dniem 1 (13) lipca r. b. gorzelnictwa bez normy.

Petersburg, 30 czerwca. (Ag. p.). W tyh dniach przyjeździe do Kronsztadu na jachtie „Eres” Rótszydł z Paryża. Zwiędzi on Moskwę i obejrzy wystawę.

Petersburg, 30 czerwca. (Ag. p.). Minister sprawiedliwości Manassein wyjeżdża za granicę. Sprawami ministerium zawiadywać będzie senator Riepiński.

Petersburg, 30 czerwca. (Ag. p.) Według doniesienia „Peterb. wiadomosci,” zatwierdzono projekt utworzenia przy ministerium skarbu specjalnej komisyi do spraw handlu zhożowego wewnętrznego i zagranicznego.

Praga czeska, 30 czerwca. (Ag. pln.). Na uroczysty jazdł gymnastyków czeskich przybyli tu gimnastyce francuscy. Witano ich z zapalem. Oprócz francuzów, przybylo 500 reprezentantów polskich towarzystw gimnastycznych, oraz kilkuset gimnastyków słoweńskich i kroackich.

Praga czeska, 30 czerwca. (Ag. pln.). Przybylo tu 70-ciu członków towarzystw gimnastycznych węgierskich. Rada miejska i komitet związków gimnastycznych czeskich wyruszyli na dworzec na ich spotkanie. Gości węgierskich powitano mowami i okrzykami: „Eljen!” Naczelnik grona gimnastyków węgierskich, a zarazem redaktor jednego z dzienników peszżeńskich, wygłosił mowę, w której rzekł, dziękując za powitanie, iż gimnastyce węgierscy nie przybyli w jakichś politycznych celach, lecz jedynie dla ścieśnienia węzłów między obu krajami, nadto zaś chcieli węgry odwzajemnić się za odwiedzenie wystawy w Poczcie.

Berlin, 30 czerwca. (Ag. pln.). Cesarz Wilhelm oświadczył dyrektorowi hambur-

skiego towarzystwa żegluga, że trójprzymierze odnowiono na lat sześć.

Berlin, 30 czerwca. (Ag. p.). Ogłędziny lekarskie stwierdziły, że pomiędzy emigrantami, przybywającymi tu z Rosyi, zwłaszcza z gubernji Królestwa Polskiego pojawiła się ospa. Przedsięwzięto jaknajszersze środki przeciw tej chorobie, która zresztą nie ma złośliwego charakteru. Wy padku śmierci dotychczas nie było.

Wiedeń, 30 czerwca. (Ag. p.). Podczas pobytu cesarza Franciszka Józefa w Spalacie, zawięnia do tamtejszego portu eskadra angielska.

Wiedeń, 30 czerwca. (Ag. p.). Dzienniki tutejsze donoszą, że klub młodoczekli postanowił udzielić depntowanemu Waszatanu nagannę piśmienną. Dzienniki staroczekskie szydzą z takiego oportunizmu postów młodoczekskich.

Kopenhaga, 30 czerwca. (Ag. pół.). Dzień rano zawięnia tutaj eskadra francuska. Posel francuski daje dziś obiad na cześ jej oficerów, jutro zaś otrzymają posłuchanie u księcia następcy tronu. Król powróci tutaj w sobotę.

Konstantynopol, 30 czerwca. (Ag. p.) Komisya lekarska stwierdziła ukazanie się cholery, we wsi Kilil, położonej w wylajecie alepskim, okręgu starymskim.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 30 czerwca. Wskale krót. teru. za: Berlin (3 m.) 43.12 1/2, 10, 07 3/4, 02 1/2, 00, 42.94 1/2, 90, 92 1/2 kup; Londyn (3 m.) 8.71 1/2, 68 1/2, 67 1/2 kup; Paryż (10 d.) 34.80, 77 1/2, 75 kup; Wiedeń (8 d.) — — — — — 4 1/2; listy likwidacyjne Król. Polskiego służe 97.65 zap.; takie male 97.65 zap., 97.50, 40, 35 kup; 5% ruska pożyczka wschodnia 11-ej emisji 102.00 zap., 111-ej emisji 102.25 zap.; 5% pożyczka wewnętrzna z 1887 roku 97.65 zap.; 4 1/2% listy zastawne ziemskie 1-ej seryi lit. A B 101.00 zap., 111-ej seryi lit. B 100.55 zap., 100.40, 45, 50, 55 kup; 5% listy zastawne miasta Warszawy 1-ej seryi 101.00 zap., 11-ej seryi 100.85 zap., 111-ej seryi 100.70 zap., 7-ej seryi 100.55 zap., 100.45 kup; 5% listy zastawne miasta Łodzi 1-ej seryi 99.00 zap., 11-ej seryi 98.50 zap., 17-ej seryi 99.90 zap. Dyskonto Berlin 4%, Londyn 3 1/2%, Paryż 3%, Wiedeń 4%. Petersburg 5%. Wartości kuponów z potrąceniem 5%; listy zastawne ziemskie 10.5, wartość. I i II 117.4, Łódź 77.8, listy likwidacyjne 30.6, pożyczka gremiowa I 220.3, II 141.2.

Warszawa, 30 czerwca. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica su. ord. —, pstra i dobra — — — — —, biała — — —, wyborowa 800—820, żyto wyborowe — — —, srodnie — — — 630, wadliwe — — —, jęczmień 2 i 4-ej rzęd. — — —, owies 275—300, gryka — — —, rzepik letni — — —, zbóżow. — — —, rzepak raps zim. — — —, groch polny 570 — — —, kukurydza — — —, fasola — — —, sa korzois, kasza jaglana — — —, olej rzepakowy — — —, linaun — — — — — za pud.

Dowiedzono ceny: 600, żyta 600, jęczmień 150, owas 150, grochu polnego 20 korcy.

Warszawa, 30 czerwca. Okowita. Hurt. skład. za wiadro 100% 11.04 — —; za 78% 8.64 — —; Snykni za wiadro 100% 11.23 — —; za 78% 8.76 — —

TELEGRAMY GIELDOWE.

Gielda Warszawska.	Z dnia 30	Z dnia 1
Zaplacano		
za wekale krótkoterminowe		
na Berlin za 100 nr.	43 12 1/2	42 95
na Londyn za 1 £.	8 71	—
na Paryż za 100 fr.	34 80	34 87 1/2
na Wiedeń za 100 fl.	—	—
Żądano z końcem gieldy		
Za papiery państwowe		
Listy likwidacyjne Kr. Pol.	97 50	97 65
Ruska pożyczka wschodnia	102 —	102 25
4 1/2% poż. wewn. r. 1887	97 25	97 65
Listy zast. ziem. Seryi I.	101 —	100 —
" " " " Seryi V	100 55	100 70
Listy zast. m. Warsz. Seryi I.	101 —	101 —
" " " " Seryi V	100 55	100 65
Listy zast. m. Łodzi Seryi I.	99 50	99 75
" " " " " II	99 50	—
" " " " " III	99 10	99 50
Gielda Berlińska.		
Banknoty ruskie zaraz	233 30	230 20
" " na dostaw	234 50	231 —
Dyskonto prywatne	3 1/2 %	3 3/4 %

- LISTA PRZYJEZDNYCH.
- Grand Hotel, A. Walter z Baselu, W. Sloyert z Stuttgartu, S. Lubliner z Kempen, Sachse z Sombwie.
 - Hotel Viktoria, Petersen z Kalisza, Szlacz z Kalisza, Rotmil z Warszawy.
 - Hotel Polski, W. Rapniewski, J. Ed. Litter, Sommer, J. Grünling i H. Braunman z Warszawy, J. Zaleski z Sarnowa, Wiliamowski z Kopała.

O G Ł O S Z E N I A.

W dwuklasowej szkole prywatnej męskiej spacerowa, dom Rosenblatta N 34 leky wakacyjne, oraz przygotowywanie uczniów do gimnazjum i szkoły rzemieślniczej, rozpoczyna się z dniem 1 lipca, zaś 10 lipca zakład mój przeniesiony zostanie do domu Seidemana przy ulicy Dzietnej Nr. 7.

Zenon Goetzen.
1894—6

Leky wakacyjne rozpoczyna się z dniem 6 lipca r. b.

Graczyk.
1275—3

W 4-ro klasowej SZKOLE REALNEJ przy ulicy Wschodniej, dom Konarskiego, N 80, leky wakacyjne rozpoczynają się dnia 2 lipca.

J. Mejer.
1276—3

Do wynajęcia dwa większe i jedno mniejsze mieszkanie letnie w Bedoniu. Blizszą wiadomość osiągnąć można w browarze na miejscu.

1298—3

Zaginął paszport, wydany w Warszawie, powiecie sieradzkim, na imie Jana Wzgardy. Laskawy znalazca raczy złożyć go w magistracie tutejszym.

1297—

Przeprowadzki skutecznia z ludźmi fachowymi do rozbiorki i ustawienia rzeczy w pokojach, lepsze meble przewozi się na wozach resorowych.

Z poważaniem
L. Wolman.
ulica Potuldnia N. 25, vis-a-vis dr. Bartkiewicza.
Tamże nowe elegancie SIOBLO do sprzedania.

1891—3—1

Parowa Fabryka Smarów i Olejów w Grodzisku.

St. dr. żel. Warsz. Wieduckiej. Poleca pp. handlującym na prowincyi: wyborowe smarwidło do osi po cenie nadzwyczaj niskiej.

1296—2—1

Azowsko-Doński Bank-Handlowy

w Taganrogu,

ina zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że za zezwoleniem p. Ministra Finansów, otwarty został

w Symferpolu Oddział Banku,

który uskutecznia zatwierdzone ustawą tranzakcyje.

1299-3-1

FABRYKA CEMENTU DRZEWNEGO, (HOLZCEMENT) ASPALTU
i TEKSTURY SMÓŁOWCOWEJ

J. HAUSMANN et Co

poleca wyborne do posmarowania i konserwowania drzewa

Karbolineum,

Karbolineum okazało się w praktyce najlepszym środkiem przeciw zgniliznie dla posmarowania: końców belek, drzewa budowlanego wszelkiego rodzaju, oszalowań z desek, legarów pod podłogi, drzewa znajdującego się w ziemi, lub w wodzie, powalów, podkładów i wszelkiego rodzaju parkanów jak również dla ochrony murów i ścian od wilgoci i grzybka, przeciwko parom i wylewom drzewu szkodliwym, robakom drzewnym i owadom

Karbolineum, wynaleziono przed 12 przeszło laty, zdobyło sobie rozgłos światowy, a rok rocznie w coraz większych rozmiarach zastosowane bywa. Nigdy jeszcze skuteczność jego z żadnej strony zaprzeczoną nie była i mało jest artykułów, cieszących się tak bezwyjątkowym uznaniem.

1261-6-1

Gebethner & Wolff

w Łodzi, ul. Piotrkowska 18

Skład fortepianów, pianin

i melodykonów

w połączeniu ze składem

NUT.

Wynajem instrumentów.

Przyjmują się zamówienia na strojenia i reparację jako też na transport i opakowanie.

728-0



WYPREDAŻ MEBLI

ulica Średnia Nr. 11, przy Tow. Kredyt. Meble orzechowe i dębowe, podług najnowszych fasonów, eleganckie i trwałe, własnego wyrobu. Ceny bardzo przystępne.

A. Grzybowski.

ZGUBIONO

kartę pobytu

wydaną z tutejszego magistratu na imię Maryanny Stasiak.

Łaskawy znalazca raczy złożyć takąową w tutejszym magistracie.

1302

Mam honor zawiadomić już dzisiaj Szanowną Publiczność że moja

RESTAURACYA

od dnia 8 lipca przeniesioną będzie do domu J. Joskowi-cza, ulica Piotrkowska 269 (nowy 33).

Z wysokim szacunkiem

M. Frankfurt.

1180-9-1

ZGUBIONO

paszport i bilet wojskowy

wydane z m. Tarnobrodu, pow. białogórskiego, gub. wileńskiej, na imię Mordki Wolf Bechera, książkę z kasy oszczędności Łódzkiego Oddziału Banku Państwa za N 5186 na imię tegoż i rs. 2 z pugilarem. Łaskawy znalazca raczy złożyć takąową w tutejszym magistracie.

1300-1

CODZIENNIE ŚWIEŻE

TRUSKAWKI

i POZIOMKI

W SKLEPIE OGRODNICZYM

„Juljanów”.

1301-6-1

Dostawca Europejskich Dworków

Za skuteczność 5 Medal i Herb Tysiączne dowody

„EXSICCATOR”

Niszczy grzybek drzewny osusza wilgoć i t. p. Broszki bezpłatnie. Przy większych zamówieniach stosowny rabat. Rittler, Warszawa.

Poszukuje AGENTÓW.

1145-0

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że dnia 8 lipca 1891 r.

Magazyn Obuwia

pod moją firmą istniejący przy Piotrkowskiej vis-à-vis Grand hotelu zostanie przeniesiony na tę samą ulicę róg Dzielnej naprzeciw domu Władzickiego. Z należytym szacunkiem

A. Opitz.

1194-6

Dozwolone przez Departament Przemysłu i Handlu i Medycyny oraz Rady Lekarskie stołecznych miast St. Petersburga i Moskwy.

DENTOR

niezbędny środek do konserwowania dzieł sztuki i nadania na przecięg całego dnia przyjemnego zapachu z ust oraz przywrócenia czerni- niem żębom pierwotnej białości

Flakon za rs. 1,

wystarza na cztery miesiące. Dostac we wszystkich składach aptecznych, perfumeryach i aptekach. SPRZEDAŻ w składzie aptecznym

S. Silberbaum.

Adres: Dentor, Warszawa.

1183-20

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей III-го Петроковскаго Округа I. В. Петрушина, жительствующий въ городѣ Лодзи въ домѣ N. 1437, объявляетъ, что Юли 25 дня 1891 года съ 10 час. утра въ Гор. Лодзи въ домѣ Штарка подъ Nr. 1437 будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Паулю Адлеру, заключающееся въ мебели и оцененное въ 102 руб. — коп. на удовлетворение претензий Герша Вишлера.

Очень и охотно продаваемыхъ предметовъ можно рассматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Юли 25 дня 1891 г.

И. д. Судебн. Прист. Петрушина.

1295-

ПРАКТИКАНТ

POTRZEBNYM jest zaraz na lat kilka do Inżyniera-Budowniczego powiatu, wyłącznie ze szkół realnych z przejściem najmniej 5 klas. Płaca początkowa po 60 kop. dziennie, przy większym uzdolnieniu — wyższa. Kandydacya zyskuje i ułatwia dojdzie do stopnia technika komunikacyi lądowej i wodnej. Zgłosic się osobiscia lub listownie, Olkusz W. Krasowski. 1256-3

DO WYNAJECIA

два SKLEPY

Z mieszkaniem naprzeciw famlijnych domów Scheiblera № 560-B. 1285-3

Incubator systemu Gutgesella do wylęgania i wychowywania 120 kurcząt, opalany lampką naftową z samodzielnym regulatorem ciepła do sprzedania za rs. 80. oraz oprawy **regi jeleni i sarn karpaczkich** do sprzedania. Bliższa wiadomość w Łodzi, ulica S-go Andrzeja w domu Hauptfheissa u Antoniewicza N. 6 w podwórzu. 1183-3-1

W Przenieździe z Będzina do Łodzi zgubiono w Częstochowie

paszport pruski

z widem, wydany w zeszłym roku przez J. W. Gubernatora piotr-kowskiego na imię Franciszka Kustos. Znalazca raczy złożyć go w biurze p. policmajstra m. Łodzi. 1892-1

Potrzebne są panny

do wykonania spódnicy i wykończenia stanków w pracowni Reginy Zeligson, Ulica Piotrkowska № 38, dom W-go Temenbaum, 1279-3

Управление Лодзинской - Фабричной желѣзной дороги

Послѣдствіе заявленія товаропроизводителя К. Шейблера объ утерѣ дубляжата накладной Лодзи-Подоли на № 32426 отъ 2 14 Юли и Лодзи-Калиша на № 90227 отъ 23 Октября 1890 г., Управление Лодзинской Фабричной желѣзной дороги сего объявляетъ, что упомянутое дубляжаты накладной сдѣлать неважнѣнны. 1906-3-1

DO SPRZEDANIA

pies duży biały

w zółte centki za rs. 45. Zgłaszać się Stare Rokicie, gmina Brus do J. Schompicha. 1303-1

OGŁOSZENIE.

Doszło do mojej wiadomości, że niektórzy źli ludzie za pomocą bezsensownych pogłosek usiłują wpłynąć na miejscową ludność hebrajską, aby piwa z browaru firmy

„ANSTADT”

nie nabywała, ani nie piła.

Głęboko zasmucony temi knowaniami, uważam za święty obowiązek, przypomnieć moim współwyznawcom, że takie postępowanie wprost sprzeciwia się głównym zasadom naszej religii, która zabrania nam surowo wyrządzać **UMYŚLNIE** szkody bliźnim (vide Talmud, Tractat Baba-Bathtra, Folio 20b., Codex Chosehen Mischpat Cap. 155 etc.).

Wznosząc gorące modły do Ojca Niebieskiego, ażeby duchem zgody natchnął ukochanych współwyznawców moich, upraszam ich jak najusilniej, ażeby nie dawali wiary takim nieobyczajnym, niemożliwym pogłoskom, przynoszącym szkodę naszym współobywatelom, ażeby dokładali wszelkich możliwych usiłowań dla przekonania obalamuconych, że oszczerstwa takie są przeciwne religii i prawu.

Łódź, dnia 17 (29) Czerwca 1891 roku.

Rabin E. Ch. Meizel.

1304